

# kampanii przedwyborczej

**Cena 1 zł**

# KRONIKA

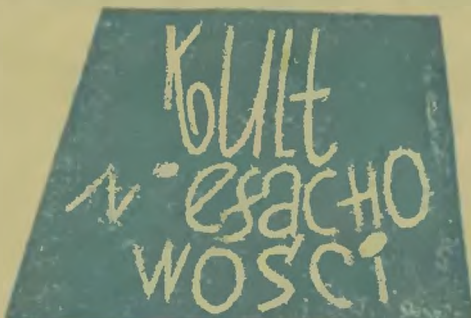
## BESKIDZKA

**15. XII 1957 r.**

(key)

(Ciąg dalszy na str. 2)

różnorodną gaudriobę (inaczej) z różnorodnych gatunków w różne sposoby lub w całym nym z różnych właściwościach, mimo fachowej obsługi i dołożenia z naszej strony jak największej staranności w





# Należą się Wam słowa uznania

**W** lutym będziemy już znali skład personalny nowej MRN. Dzis wprawdzie jeszcze nie wiemy, kto „personalnie” będzie figurował na liście kandydatów do nowej MRN, ale z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że będą to ludzie najlepsi spośród najlepszych, że będą to najofiarniejsi spośród najofiarniejszych działaczy, że wśród tych najlepszych i najofiarniejszych na pewno znajdują się także członkowie ustępującej, po trzechletniej kadencji, starej MRN.

**T**aka jest logika życia. Ludzie mają oczy otwarte, potrafią ocenić i docenić to, co było dobre, to, co przyniosło korzyść całemu społeczeństwu, to, co pomagało w trudnej, codziennej walce o lepsze jutro. Dzis kiedy siłą rzeczy rzucamy okiem wstecz i dokonujemy oceny 3-letniej pracy, wyłożonej pracy MRN, kiedy porównujemy życie naszego miasta z tym stanem, jaki mieliśmy w Bielsku-Białej przed 3 laty, uprzytomniamy sobie ogrom pracy, ogrom wysiłku i niespożytej energii, jaki włożyli radni miejscy w to, co nazywamy powolnym, jeszcze, ale ustawicznym wzrostem stopy życiowej. Bezpretensjonalnie, mechanicznie niemal brzmiały słowa przewodniczącego Prezydium MRN Edwarda Karnasiewicza, kiedy na ostatniej sesji MRN zwracał się do radnych: „Wyśoka Rado! W okresie ubiegłych 3 lat odbyto 22 sesje robocze, 6 uroczystych i podjęto ogółem 79 uchwał”.

**D**wadzieścia osiem sesji, siedemdziesiąt dziewięć uchwał — oto plan pracy MRN. Za tymi uchwałami kryją się tysiące wyremontowanych i b. setki mieszkań, odnowionych elewacji, naprawionych dachów i rynien, odnowionych sklepów, kilometrów wyremontowanych ulic, rur wodociagowych, kanałów i sereków. Za tymi cyframi kryją się nowe laboratoria, ambulatoria lekarskie, sale lekcyjne, klubki, przedszkola. Za tymi uchwałami kryje się Wasza, Drodzy Radni miasta Bielska-Białej, miłośnicy owocna praca. I za ten Wasz trud i wysiłek należą się Wam słowa uznania.

Władysław CZAJA

# Z życia partii

♦ Na terenie pow. bielskiego aktywnie uczestniczą w pracach na ogół partii. Działalność nie ograniczono wyłącznie do wydziałów i sekcji, ale włączono do nich wszystkie komórki organizacyjne. Instytucje organizacyjne partii, jak i same w sobie, doświadczyły w tym czasie wieloletniego doświadczenia i w dziedzinie komunistycznej. Instytucje organizacyjne partii, jak i same w sobie, doświadczyły w tym czasie wieloletniego doświadczenia i w dziedzinie komunistycznej.

w składach komitetów wydziałowych.

♦ Egzekutywa KP wykonała dotychczas 15 uchwał i jednoznacznie kandydata partii.

♦ Na zjeździe Komitetu Zakładowego przy ZPW im. Białego w Międzyzdrojach. Różnorodność stwierdzenia, że komitet wydziałowy dobrze wywiązał się ze swych zadań. W czasie aktywności wydziałowej przetransformowano dotychczasowego członka partii, co daje gwarancję, że w przyszłości wydział ten będzie nadal prowadził wydziałowe prace.

# Nie dajmy się zaskoczyć

Komn? Mrozon.

Służba meteorologiczna zapowiada nadejście silnych mrozów już w drugiej dekadzie grudnia. W wielu jednak domach nie pomyślano jeszcze o zabezpieczeniu instalacji przed szkodami, jakie wyrządzić może mroz.

Przed wszystkim należy zabezpieczyć instalację wodociagową — kanalizacyjną odpowiednią izolacją rur — owinięciem szmatami, wzdłużnie słomą itp. Wodomierze najlepiej jest obkładać skrzynkami z trociną. W kławkach schodowych, piwnicach i na strychach należy uzupełnić braki oszkleńcia. Odpiły rur deszczowych, studzienki kanalizacyjne powinny być oczyszczone, aby w razie nagłych opadów atmosferycznych i odwilży, woda znalazła łatwy odpływ. (pet)

# Mikołaj ubiegł Dziadka Mroza

Po długiej nieobecności pojawił się znów w naszym doświadczeniu — wspaniały z radością przez nas przyjęty — Mikołaj. Trudno nam przyznać, że starszy z wyjątkiem, ale przecież pobawiony akcentów, wspaniały wizerunek, który się wśród dzinty, nie słabnącym powodzeniem. Urok Mikołaja, obdarzającego dzieci słodczymi, wprowadzając te ostatnie w krainę baśni i dostarczając im wiele miłych wrażeń.

Na poczynek swojej wędrowki odwiedził Mikołaj dzieci pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego art. spoż. w

# Wkraczamy w decydujący etap kampanii przedwyborczej

(Dokończenie ze str. 1)

cia linii VIII Plenum. Po oddaniu w ręce robotników rad robotniczych, gospodarki przemysłu, urzeczywistnia się obecnie bardziej niż kiedykolwiek udział mas pracujących w rządzeniu krajem poprzez powierzenie im władzy w radach narodowych.

Nawiązanie ścisłej łączności między działalnością rady, a pracą zakładów przemysłowych da niewątpliwie duże

korzyści gospodarcze obu stronom. Więc tą między radą narodową a przemysłem stanowiącą będą właśnie radni, wybrani obecnie w przemysłowych okręgach wyborczych. Silne przedstawicielstwo ludzi przemysłu w radach, to w przyszłości gwarancja racjonalnej gospodarki. Jest to szczególnie aktualne dla naszego uprzemysłowionego miasta, jak i w ogóle dla Śląska — przemysłowego serca Polski.

— Jakimi kryteriami kierowały się organizacje typujące kandydatury poszczególnych robotników?

— Odmieniami, niż w dawnych wyborach do rad, kiedy o kandydaturze decydował zwykle procent przekroczenia normy pracy w fabryce. Skutki takiej polityki wykorzystywał wrog klasowy, rzucając pytanie: czy aby robotnik może w ogóle sprostać takim zadaniom? Bez obawy — tak, lecz tylko robotnik doświadczony w pracy społecznej, wykazujący oprócz pracowitości, dojrzałość działacza politycznego i społecznego. Nie brak takich robotników wśród klasy robotniczej — jak np. tow. Huczek z Befamy, tow. Danek z Bispola i wielu innych bezpartyjnych robotników, których kandydatury wysunęły związki zawodowe.

— Jak zaawansowana jest akcja przedwyborcza?

— W chwili obecnej, rzecz można, mamy już za sobą pierwszy, nieimiennie ważny etap kampanii wyborczej. Komisja Porozumiewawcza Str. Polit. rozpatrzyła już wszystkie propozycje kandydatur na radnych, wysunięte przez masowe organizacje społeczne i polityczne.

O kandydatach proponowanych przez Komisję wypowiada teraz swą opinię POP, a następnie na zjeździe przedwyborczym — społeczność. Rezultaty tych opinii rozpatrzy następnie Komisja i ustali ostateczną listę kandydatów.

— Przez POP i na spotkaniach ze społeczeństwem zgłoszona zostanie zapewne niejedna poprawka list...

Spodziewamy się tego. Zle byłoby, gdyby było inaczej. Społeczeństwu nie jest obojętne, kto będzie reprezentował i co ważniejsze, kto będzie sprawował władzę. W wyborze najlepszych ludzi powinni pomóc wszyscy. Liczymy na tę pomoc.

— Jak przedstawia się polityczne kierowanie akcją przedwyborczą?

— Całokształtem politycznej akcji kieruje Zespół Polityczny KM. Do najważniejszych jego zadań należy również koordynowanie akcji propagandowej.

Wszystkie organizacje polityczne już obecnie włączają aktywność do pracy w obwodach. W każdym obwodzie powstają grupy aktywu FJN, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich partii politycznych i bezpartyjni. Komisja Porozumiewawcza zażądała przewodniczących grup poszczególnych obwodów.

Do obwodowych Komitetów Frontu Jedności Narodu wytypowano spośród najlepszych aktywistów trójki partyjne do organizowania pracy politycznej. Szczegółowy plan działania przewiduje zmobilizowanie jak najszerszego aktywu partyjnego i bezpartyjnego zarówno w terytorialnych, jak i przemysłowych okręgach wyborczych.

A. KROBELSKI

# Rozpoczyna się sprzedaż węgla

W dniu 16. 12. 1957 r. rozpoczyna się drugi rzut sprzedaży opalu na sezon 1957/58 i trwać będzie do 15. 4. 1958 r. Plan sprzedaży węgla znajduje się w każdym biurze dzielnicowym. Terminy odbioru opalu oznaczone przez DBO muszą być ściśle przestrzegane. W przeciwnym wypadku węgiel nie zostanie dostarczony.

# Bielsko coraz bezpieczniejsze

(Dokończenie ze str. 1)

Powodem tej dziennej tolerancji jest często niewłaściwy stosunek do niewłasnych stanowisk. Tęsknota, odpowiedzialność, funkcje do wody pogotowia, powinni pełnić ludzie pewni, odznaczający się inteligencją, sprytem i właściwym spojrzeniem na świat. Ci ludzie powinni pełnić te funkcje stale nabywając praktyki, poznając miasto i służbę w pogotowiu, która różni się przecież bardzo od obowiązków dzielnicowych milicjantów.

Mówi się, że prokuratura powiatowa cechuje tolerancją, a to jest nieprawdą. Sprawy chuligańskie, tak nie jest. Są w posiadaniu prokuratora akta i wyroki spraw takich, jak sprawa ob. Z. za uderzenie w twarz kobiety. Mimo, że czyn ten podlegający może pod najcięższą przepis prawny, sąd na wniosek prokuratora wymierzył w tej sprawie karę 1 roku więzienia. Identyczną sprawę, włączoną jednak do art. 133 (wybiecie zebra drugiej osobie) sąd zakończył wyrokiem półtora roku więzienia. Wszystkie sprawy z art. 133, tj. o znieważenie milicji lub urzędu, znajdują swój epilog w sądzie. Wyroki ferowane w tych sprawach równie nie są niskie, od 6 miesięcy do 2 lat. Od października br. przebywa w więzieniu mieszkaniec

Czerchowie Franciszek Szkaradach za to, że... uderzył nieznaną osobę w twarz. Ten sam, zasłyszany zresztą los, spotkał Tadeusza KWARTEGO, zam. w Bielsku przy ul. Tęczyńskiego 18 za to, że pośliznął się po schodach tego domu...

Ustawa mówi, że człowiek, zatrzymany za przestępstwo o charakterze chuligańskim, powinien być sądzony w okresie aresztu śledczego, tj. w okresie 1-2 miesięcy. I choć ten postulat trudny jest do zrealizowania przy uwzględnieniu, ważności spraw — sąd powiatowy w Bielsku nie natrafił poważniejszych uchybień w tym względzie. Wszystkie sprawy o chuliganstwo rozpatrywane są w nieprzekraczalnym terminie 3 miesięcy. Nie jest tak, jak być powinno — jest jednak o wiele lepiej niż w Żywcu, gdzie wobec 100 zgłoszonych spraw rozprawa odbywa się dopiero po upływie półtora roku.

Milicja, prokuratura i sąd — to trzy zasadnicze czynniki, powołane do tego, aby chronić nas przed przestępstwami chuligańskimi. Czynniki silne, lecz nie tak bardzo, aby rezygnować z pomocy społeczeństwa. Z pomocą, która rośnie z każdym dniem. Bo dzis już nikt nie obawia się oskarżenia chuligańskiego, występuje jako świadek w sądzie, wezwany milicją, lub zgłasza o przestępstwie. A to, samo przez się, jest wielką, konieczną pomocą...





# W poszukiwaniu wielkiej przygody

Mikita wraz z grupką swych braci przyjechał niedawno z Finlandii. W jego czarnych, połtuznych, spitych oczach tli się żal za utracą wolności. Jeszcze niedawno jako mała, puszysta kulka Mikita biegał po śnieżnej pustyni w poszukiwaniu wielkiej przygody. Nadeszła ona całkiem niespodziewanie i pozbawiła liska największego skarbu, jakim jest swoboda i możność hasania w srebrzystym pyłe śnieżnym. Odblask tego sniegu i polarnego błędnego słońca pozostał w prześpiwym futrze lisa. Gęsta, wspaniała kuta mieni się złotą wo-niebieskim odcieniem. Takim futrem może poszczycić się tylko lis polarny.

Mikita i kilkunastu jego braci, zerkających na nas nieufnie spod przetrzaskanych klasek jest piesakiem, zwanym również li sem niebieskim. W stanie dzikim występuje on w arktycznej strofie całej półkuli północnej, zamieszkuje zarówno ląd stały Europy i Ameryki jak i okoliczne wyspy, głównie Oceanu Lodowatego Północnego. Budowa piesaka jest dość krapa, a figurka jego różni się od smukłych kształtów lisa platinowego i srebrnego. Towarzyszą mu „miewoli” Mikity — piękne lisy platinowe i srebrne. Każdy z nich znajduje się w osobnej klatce. Na ile białe i różnej wykładają jak przesłane srebrzyste klebuszki.

## Z KREGU POLARNEGO DO WAPIENICY

Liski są przyjemne i mile dla oka, ale wymagają wielkiej troskliwości i pracy, która nie należy do najłatwiejszych. Ob. Franciszek Tluka, zamieszkały w Wapienicy, którego doskonale utrzymują lisią fermę naciśmy możność obcięcia, ma ze swymi pupilkami prawdziwy kram. Regularne godziny posiłków, racjonalne żywienie, specjalnie dawkiowane pokarmy, oparty na analizie pożywienia lisów dzikich. Mowa jarywny, kaszka, utapienia co najmniej takie, jak z małymi dziećmi. Swoją tros-

kliwością i łagodnością zjednał już sobie dzikie serduska. Piesak pozwala brać się na ręce, ale nie lubi zbyt bliskich kontaktów, głaskania i dotykania jego lśniącego futerka. Gdyby jednak udało mu się uciec! Zew krwi odezwałby się od razu i śliczny Mikita nie pokałby się więcej. Tymczasem klątki są silne i takie możliwości nie wchodzi w rachubę.

## SMUTNY KONIEC LISIEGO ŻYCIA

Futra lisów są teraz, w tym okresie, najbogatsze, najpiękniejsze, pełne połysku. Kilka zwierząt przeznaczonych już jest na zagładę. Uśmierca się je w sposób bezbolesny, wstrzykując chloroform do nozdrzy. Lis zastępną i więcej się

nie budzi. Tyle o śmierci, a teraz jeszcze kilka słów o narodzinach. Lisy przechodzą okres godowy raz w roku. Potomstwo składa się u lisów srebrnych z ok. 4 sztuk u niebieskich z ok. 12. Czas dojrzewania trwa od 8 do 10 miesięcy. Dalszy ciąg wiadomości. Śmierć i w następnym wcieleniu smutna wegetacja na szyci czy ramionach pięknej eleganterki. O żalony losie zwierzęcia, którego „stroj” podoba się ludziom.

Przykro pomyśleć, że taki sam los spotka Mikitę, sympatycznego polarnego liska o smutnych oczach, którego wielka przygoda skończy się w ten sposób.

Ewa KWIFICINSKA

## NASZ KONKURS

### Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Tak „od ucha do ucha” uśmiechnęło się do ob. Juliana Feikisza (Wilkowice 480), który w naszym ilustrowanym konkursie jubileuszowym zdobył w drodze losowania I nagrodę w postaci aparatu radiowego „Szarotka”. Życzymy dobrego odbioru. (U nas „Szarotka” grała świetnie, Wypróbujcie!).

II nagrodę — aparat fotograficzny marki „Start” — otrzymał ob. Maria Sowik (Bielsko, ul. Bohaterów Warszawy 22/4).

Trzecia laureatka ob. Anna Kubicówna (Kamienica 260) będzie miała przyjemność przewożenia karykatury, który uwieczni jej podobieństwo.

Nagrody książkowe wylosowali: Lesław Dutkiewicz, Emil Gołabek, Jan Kasinski, Anna Chrobak, Maria Dziech, Ludwik Dziendziel, Janina Galus i Tadeusz Marek.

Dla miłych Czytelników, którzy przysłali nam ankiety (oczywiście tych tylko, których nazwiska wylosowały) Redakcja przyniosła bezpłatnie prenumeraty naszego pisma. I tak otrzymają:

prenumeratę roczną — Romuald Stefanowicz, W. Zawila, Ludwik Dziendziel;

prenumeratę półroczną — Rudolf Gembala, Emil Gołabek, M. Tarnowski, Helena Dziech, Janina Zysiak, Teresa Wianicka.

Osoby nagrodzone prosimy o zgłoszenie się w naszej Redakcji (ul. Cieszyńska 10 pok. nr. 4).

Wszystkim rozczerzowanym Czytelnikom, których los tym razem ominął życzymy wygranej w następnym konkursie „Kroniki”.

# SŁODKO O DŻEMACH I SOKACH

O Żywieckiej Przędzarni „Las” nie można pisać inaczej, tylko słowami, sama nazwa przywołuje na myśl dobrze znane etykiety na słodkich z dzemami żurawinowymi, borówkowymi, wiśniowymi, przezroczystymi galaretkami (gal. buteleczki z różnego rodzaju sokami). I zaraz piszącemu robi się słabo, „na duchu”. Jakże, to wobec tej zalewającej czło-wieka słodkości znaleźć słowa kwasne, zgryźliwe, złośliwe? Przypuszczam, ale nie mogę i chyba nikomu tego nie weźmie za złe, tym bardziej, że o zakładach naprawdę można napisać pozytywnie, nawet abstrahując od tego, co się w nich produkuje. Zasługują na to.

## SYRENA NIE NA ALARM

6 listopada, w południe fabryczna syrena doniosła gwizdem obwieszczenie całemu miastu: sukces zalogi „Lasu” — w dniu tym wykonano plan roczny, realizując tym samym pierwszoplanowe zobowiązanie o przedterminowym wykonaniu planu produkcji na rok 1957. Dupa-rdy pięknie osiągnięcie wszystkich pracowników przelotnie,

W oddzielnej szafce dyr. Pokornego stoi do dziś dnia pięknie przybrana buteleczka wina, która to symboliczna nagroda buteleczki otrzymała dyrektora od zalogi w dniu 6 listopada.

Plan akumulacji wykonano do końca III kwartału w 300%. Intensyfikacja produkcji nie wpłynęła na obniżenie jakości produkowanych wyrobów, zwiększenie wydajności z surowca uzyskano się przez dokładne „do ostatniej kropki” dociekanie i wy-ciskanie owoców.

Zakład nie ma teraz rezerwatów — wszystkie produkty znajdują się w rękach nabywców, zawsze zadowolonych z kupionego towaru. Prasa i gołosłowność? Wobec nich! Jeśli dotąd nie próbowała żywieckich dżemów czy soków, może przekona się, że od czasu, gdy w zakładzie nie zgłoszono ani jednej reklamacji!

## Nie tylko pracują, ale i myślą

Kierownictwa „Lasu” podkreśla, że od czasu, gdy w zakładzie powołano radę robotniczą, stosunek zalogi do pracy zmienił się bardzo na korzyść. Każdy pra-

wnik pracownik stara się dać z siebie maksimum wysiłku, skłaniając niejednokrotnie dowody ofiarnego podejścia do pracy. Np. w lipcu przyszedł do transportu maszyn. Po skróconej zmianie 10 ton tego owocu porażało niecierpionych i ulę-głoty zapachu, gdyby nie ofiar-ność robotnic Władysława Czar-ty, Janiny Marek i Janiny Ka-pały, która dobrowolnie podjęła się dalszej pracy i pozostała na suchych słowach tak długo, dopóki nie ukończyła przerobu wszystkich maszyn.

Przez długi czas zakład miał kłopoty z winiarnią (bo produkują nie tylko wino — o czym potem), obecna sytuacja na tym wydziale ciągle się poprawia — co jest w niemałym stopniu zasługą majstra Leszczyńskiego, jednego z najbardziej doświadczonych majstrów zakładu.

Nie można także nie wyróżnić takich ludzi jak: naczelny inż. Józef Chęciński, inż. Zygmunt Kosiński, którzy przez cały tzw. okres kampanijny przerobu owoców pracowali po 10, 12, a nawet 16 godzin.

Ala pracowników „Lasu” umie-

ją nie tylko ofiarować pracę, umiemy także myśleć i to myśleć twórczo, czego wynikiem są liczne ulepszenia stosowane w procesie produkcji.

♦ Zamiast dotychczas stosowanych drogich dębowych tan-ków (pojemników na wino) zastosowano po raz pierwszy w miast. Centrali Produktów Nie-dziwnych „Las” o połowę tan-sze tanki metalowe.

♦ Rozpoczęto rozlew win „Vermuth” systemem pastery-zacji ciągłej, przez co unika się poknięcia butelek. (Ten system zostanie prawdopodobnie rozsze-rzony na inne gatunki win).

♦ Przez racjonalną wykorzy-żanie pomieszczeń zakładu u-możliwi się zmniejszenie inwestycji o około 3 mln zł!

Chybażby nie krzyknąć: „Niech żyje twórcza myśl!” Gdyby tak, zaszczędziłby kilka milia-nów w każdym zakładzie, ileżby się ubierało „brzęczące” mono-ty! Tylko nie wiesz, że ludzkie chce się nie tylko pracować, ale i myśleć.

Aleksandra LISIECKA

— Czy pan nie wie, że w ostat-nich trzech latach ułożono w Bielsku prawie 12 kilometrów ruro-wodociagowych? Ulica Armii Ludowej, Wita Stwosza, Komoto-wicza, Barlickiego, Dymite-wa, Walsowa, pl. Chrobrego.

— Tak, tak — Leona, Łaska, Wapienicy, Lenona, Fornal-skiej itd. itd. ale czy pan z ko-ła nie wie, że można w Bielsku użyć jeszcze cztery razy po 12 kilometrów wodociagów, a mimo to sytuacja się nie poprawi?

— Uważa pan, że wydając przeciętnie około 2 mln zł. rocz-nie na wodociagi, nie poprawi-my zaopatrzenia miasta w wodę?

— Jasne, że nie poprawimy! Urbanizacja Bielska i koncentracja na jego terenie przynia-szającej większości zakładów prze-mysłowo-usługowych Bielsko-Bialskiego okręgu stwarza prob-lem narastający, wymagający środków, jakie możemy na jego rozwiązanie przeznaczyć.

— Zależy mi głównie, że jest pan w błędzie. Leżymy na Zakład Wo-dociagowy w Kolonijach. W roku 1958 walczyły byśmy o jej ilość. Dwa i pół mln złotych prze-znaczony na zaadaptowanie i u-ruchomienie w Kolonijach ur-ządzenia do tak zwanego „złazła-nia” wody.

— Bardzo ładnie, tylko to „u-zdatniającą” wodę wypije elektrociepłownia, która zużywać będzie w ciągu jednej doby 100 ty-sięcy metrów sześciennych wody. Niech pan sobie wyobrazi, jak to będzie wtedy ciężki or-zech do zgryzienia — zdobycie wody do mycia zębów na przy-kład! Chyba tak ciężki, jak obec-nie przygotowanie kąpieli.

— W pierwszym etapie elektrociepłownia będzie pobierała za-ludwie 5 tysięcy m. sześci., a po-tom znacznie działając rozbudowa-ny Zakład Wodociagowy w Ka-bienicach i nawet 100 tysięcy m. sześci. na dobę pobieranych przez elektrociepłownię, nie po-trafi nas przestraszyć.

— To, co pan opowiada, jest zwykłą propagandą!

— Nie, proszę pana, to nie propaganda, tylko najbardziej realny plan rozwoju Bielska na realnej, którego mamy odpow-iednie fundusze.

— Ja rozumiem, taki plan stu-letni.

— Wcale nie stuletni. To, o czym mówię, zostanie wyko-nane w latach 1958 — 1960. W tym samym czasie ma być ułożo-na sieć wodociagowa w dzielni-cy Aleksandrowice, w osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. 10 Lutego i ul. Strakonki, a także dokonana zostanie wymia-na zużytej sieci wodociagowej długości 5 km. W ten sposób woda...

— Co, do licha, z tą wodą? Cze-pił się pan tej wody i nie chce pan puszczać? Świeła za pasem — zamiast o wodzie, mówmy o miodzie, na pewno miodu na święta zabraknie. Chociaż nie, idą wy-bory do rady narodowej, to mu-że miodu dadzą...

Podłuchał: KJA



# Elementarz wyborczy Nie gasić zapалу młodzieży!

Od dnia wyborów do rad narodowych dzieł nas jeszcze prawie zresztą tygodni. Choć spostrzeżeń na ogół wiele, sobie sprawę z wagi i znaczenia wyborów, większość dotychczas niebył dobrej orientacji, jak wygląda sama organizacja wyborów i nie przeszyt znajomością głównych nawoju punktów ordynacji wyborczej.

W niniejszym artykule zastaramy się zatem przypomnieć Czytelnikom podstawową „wielką” o wyborach. Poniżej podamy krótkie informa-

cje dotyczące wyborów na naszym terenie.

Wybory są:

**powszechne** — prawo wyborcze ma każdy obywatel polski o ukończonym 18 roku życia,

**równe** — każdemu wyborcy przysługuje jeden głos;

**bezpośrednie** — wyborcy wybierają bezpośrednio członków rad narodowych wszystkich stopni;

**tajne** — w lokalu wyborczym musi się znajdować pomieszcze-

nie za osłoną, gwarantujące tajność głosowania.

Każdemu rad narodowych trwa trzy lata.

Datę wyborów ustaliła Rada Państwa na dzień 2 lutego 1958 roku.

Wyborców wybiera się w okręgach wyborczych, terytorialnych i przemysłowych. Okręg wyborczy obejmuje wyborców zamieszkałych na części obszaru działania rady narodowej (okręg terytorialny). Okręg przemysłowy obejmuje pracowników większych zakładów produkcyjnych, niezależnie od miejsca ich zamieszkania. W wyborach do tej samej rady narodowej, wybory może być objęte tylko jednym okręgiem wyborczym.

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania ważne dla wyborów rad narodowych wszystkich stopni, np. mieszkańcy Bielska - Białej głosować będą na radnych do Woj. RN i MRN. Mieszkańcy Czechowic — na radnych Woj. RN. Pow. RN i MRN. Mieszkańcy gromady Łęka powiatu głosować na radnych Woj. RN, Pow. RN, GRN.

Prawo zgłoszenia kandydatury na radnych przysługuje wszystkim politycznym, zawodowym i społecznym, jak również innym masowym organizacjom społecznym. Listę kandydatów zgłasza się okręgowi dla każdego okręgu wyborczego. Liczbę kandydatów na listę przedłożoną przewidywać liczbę mandatów przypadających na dany okręg wyborczy (swobodny wybór) nie więcej jednak niż o połowę.

Woj. katowickie podzielone jest na 21 okręgów wyborczych do wyborów Wojewódzkiej Rady Narodowej. Mieszkańcy Bielska wybierają do Woj. RN — 2 radnych, mieszkańców powiatu bielskiego — 4 radnych.

Bielsko podzielone jest na 11 okręgów terytorialnych, które z kolei podzielone są na 22 obwody głosowania. Działacze w nich bierze 38 komisji wyborczych (dwie obwodów ma po 2 komisje wyborcze). Oprócz tego utworzone 4 przemysłowe okręgi wyborcze a mianowicie w Łęce, ZPW Rybnickiego, Zakładach Metalowych i Bielonia. Jeden mandat radnego MRN przypada w naszym mieście na 1100 mieszkańców.

Powiat bielski podzielony został również na 11 okręgów terytorialnych. Utworzono trzy przemysłowe okręgi wyborcze — w kopalni „Silesia”, Śląskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektronicznych (Kablownia) oraz w Walcowni Metali wraz z Rafinerią (key)

W dniu 30.11. br. odbył się nadzwyczajny Zjazd Powiatowy ZMW, który dokonał oceny dotychczasowego rozwoju i działalności Związku za okres ostatnich 5 miesięcy. Bilans pracy organizacyjnej wypadł korzystnie, gdyż istnieje już w powiecie 14 koł ZMW skupiających ponad 250 członków.

Ocena dotychczasowej pracy ZMW wykazała, że istniejące koła na terenie gromad nasze do powiatu umocniły się organizacyjnie, a wiele z nich wykazuje ożywioną działalność kulturalno-światową, która stanowi główną treść pracy ZMW.

Na przykład w Bestwiole koło ZMW objęło patronat nad świetlicą młodzieżową POM.

Z inicjatywy koła utworzono zespół teatralny, który organizuje wieczorki artystyczne. Prawie wszyscy członkowie tego koła należą do miejscowego LZS, gdzie czynnie uprawiają sport.

Również w gromadzie Roztropice koło ZMW wykazuje ożywioną działalność. Obecnie między innymi przygotowuje lobną sztukę teatralną, a dziewczęta należące do tego koła uczęszczają na kurs kroju i szycia.

Są jednakże i takie koła ZMW, które nie mogą się poszczycić osiągnięciami w swej dotychczasowej działalności i jakoś nie mogą przełamać ni-

czym nie uzasadnionej bierności. Do nich należą koła ZMW w Jasienicy, Starym Bielsku, Łęce i Buczkowicach.

Związek Młodzieży Wiejskiej napotyka w swej działalności na szereg trudności.

W niektórych gromadach od czuwa się brak pomieszczeń na świetlice, a gromadzkie rady narodowe nie wykazują minimum troski o sprawy młodzieży w zakresie jej warunków bytowych i kulturalno-światowych, co szczególnie uwidacznia się w gromadach Międzyrzecze, Buczkowice, Miłuszwice Śląskie, Grodziec Śl. i innych.

Zjazd między innymi postawił sobie za cel dalszy rozwój i umocnienie Związku oraz ożywienie pracy w dziedzinie kulturalno-światowej i sportowej.

Zamierzając Zarządu Powiatowego ZMW, idące w kierunku wychowania młodzieży wiejskiej na ludzi światłych i oddanych patriotów, warto są popierać ze strony gromadzkich rad narodowych, organizacji partyjnych, koł ZSL oraz całego społeczeństwa — ponieważ dotychczas sprawom młodzieży, a szczególnie wiejskiej, poświęcano zbyt mało uwagi. Stanisław MAŁOPOLESKI

## Wybory i zjazd krajowy

### W centrum uwagi SD

Praca polityczna Stronnictwa Demokratycznego poświęcona jest obecnie dwóm zagadnieniom — Zjazdowi Krajowemu SD i kampanii wyborczej do rad narodowych. Omówieniu tych problemów przeznaczono było ostatnie plenum Komitetu Powiatowego SD w Bielsku - Białej.

W Zjeździe Krajowym SD, który odbędzie się w dniach 15 - 18 stycznia przyszłego roku w Warszawie wezmą udział — oprócz delegacji z całego kraju — również delegacje bratnich partii z zagranicy, m. in. z krajów zachodnich. Jak stwierdził przedstawiciel CK SD ob. BOBERSKI Zjazd będzie wydarzeniem politycznym dużej rangi.

Po zwołowaniu zjazdowych też projektu założeń programo-

wych SD, który przełożony zostanie na specjalnie, rozwinie się bardzo ożywiona dyskusja. Projekt założeń programowych określa misję i rolę SD w ustroju Polski Ludowej. SD jest samodzielną partią polityczną, która uważając PZPR za przewodzącą i kierowniczą partię narodu, granice swej samodzielności widzi w sojuszu z PZPR i ZSL.

Omawiając tezy SD w zakresie ustroju, plenum poparło wniosek CK o przywrócenie w Polsce instytucji prezydenta.

Powierzając dyskusji wypowiadali cenne uwagi na temat różnicowania swatopogładowe w stronnictwie, roli inteligencji i rzemiosła, wymiaru sprawiedliwości, spraw młodzieżowych i in. Poseł Gąwlas omówił pracę Komisji sejmowych i udział w nich SD.

Osobny punkt programu plenum poświęcony był kampanii wyborczej. Do kampanii tej włączyć zostaną wszyscy członkowie stronnictwa. Dokonano szereg ogólnego podziału prac członków SD w obwodowych komitetach FIN. W komisjach wyborczych i trybach międzypartyjnych Wzrostk e powołano listy SD otrzymujące polecenia stałego kontaktowania się i dalszej współpracy z komórkami PZPR i ZSL. W tej chwili ok. 250 członków SD bierze udział w kampanii wyborczej.

Na plenum wzięło udział delegacje SD na Zjazd Krajowy. W wyniku dwusobowego wyboru (wybrano najpierw 71 delegatów na zjazdach koł, spośród których dokonano wyboru 6 delegatów) — delegatami zostali: Kazimierz Barnowski, prof. Władysław Kankowski, Antoni Mrowiec, mgr Edward Oleńnik, inż. Jerzy Papiński i dr Eugeniusz Rakowski. (pat)

## Dużo płotek — a gdzie szczupaki

Nie, to nie jest artykuł o zapalczewności w ryby na święta. Będzie wprawdzie mowa także o handlu, jednak nie o handlu rybami, tylko o kontroli sprzedaży i obrotu towarowego oraz zwalczaniu spekulacji i nadużyć w naszym życiu gospodarczym.

Od początku bieżącego roku, po zlikwidowaniu w naszym mieście placówki Państwowej Inspekcji Handlowej, zadania jej przejęła Komisja do Walen ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy prezydium MRN. Powiedzmy na wstępie, że Komisja ta, będąca w zasadzie organem kontroli spekulacji w polu, a nawet lepiej sprężyną tym zadaniom, które przedtem wykonywał terenowy inspektorat PIH-u. Nie należy jednak przeceniać roli i skuteczności Komisji, skoro się dowiemy, że personal dawnej placówki PIH-u liczył 1 (jednego) pracownika.

Bielsko — miasto liczące blisko 80 tys. mieszkańców, a silnie rozwiniętym przemysłu w przemyśle różnych branż, miasto, w którym jest ok. 350 sklepów i kilkanaście hurtowni — stanowi bez wątpienia ośrodek, który przyciąga uwagę i wzbudza zainteresowanie i apetytów różnych antosmentów, spekulantów i szmalcowników gospodarczych. Na zwie Bielsko wyjątkowość — byłaby grubą ironią. Tymczasem istniejąca Komisja nie może być naszym zdaniem, uważana za rzeczywiście skuteczną organ do zwalczania spekulacji i szkodliwego gospodarstwa. Zajmuje się też ona niemal wyłącznie drobnymi nadużyciami w handlu, a nie pokusi się o wykrycie nadużyć poważniejszych. Większe afary wykrywane są z reguły przez kontrole wojewódzkie PIH-u, wagi władz finansowych, kontrole toż zawiast się u nas już nikt nie może rzadko.

W ciągu 11 miesięcy swej działalności Komisja do Walen ze Spekulacją w mieście swoich możliwości ochromila

interesy konsumentów i czuwała nad prawidłowym działaniem aparatu handlowego. Ogółem od 1 stycznia do 30 listopada br. przeprowadzono 365 kontroli, z tego w handlu uprzedmiotem 289 i w prywatnym 76. W wyniku tych kontroli przekazano 40 spraw prokuraturze — głównie za pobieranie cen wyższych od obowiązujących (nieprzeobrażanie marek samochodowych), fałszerstwa, sprzedaż towarów zły jakości.

Do Kolegium Okręgowego przekazano 118 spraw za sprzedawanie towaru nieswojego, nieprzeobrażanie receptur, handel bez zezwolenia, prowadzenie hurtowni niezgodnie z zezwoleniem itp. przekazywania przepisów. Wreszcie do dyktacji przekazano 19 spraw za okazywanie fałszywych i podstępów w celu wyłudzenia konsekwencji służbowych i dyscyplinarnych. Łącznie — 58 proc. wszystkich spraw wymagało interwencji, ukaranych było więc niemal.

Komisja dysponuje 240 kontrolnymi społeczno (wyprowadzonymi przez załogi pracy trzy do czterech razy w tygodniu wyszły do sklepów dwójki kontrolne Kontrolerzy, tak jak zwykli klienci, stali w kolejce czekając na obsługę, po czym zakupują towary. Następnie okazują legitymację i sprawdzają wagi, wymiar towarów, jakość ceny, metraż, kolor i sporządzają protokoły.

Walka z nadużyciami i spekulacją nie może się jednak ograniczać do kontroli w sklepach. Aby zwalczyć nadużycie nie tylko w handlu, lecz i w innych dziedzinach życia gospodarczego, konieczne wydaje się odwołanie w Bielsku placówki kontrolnej, zatrudniającej co najmniej trzech fachowców, wyspecjalizowanych w działaniu nad którymi sprawowali by stałą kontrolę Państwo na pewno się u opłaci, miejscowej ludności też. (key)

## Memento! kierowcom

Na łamach naszej gazety poruszyliśmy swego czasu sprawę kradzieży materiałów z Centrali Tekstylnej, której głównym inspiratorem był Szewczyk. Wiadomo, że tego rodzaju „przedsiębiorca” wyraża w podziałaniu większą liczbę osób. Wiadomo również, że istnieją ludzie skłonni, wradliwi na brzeg monety. Chęć zarobku jest u nich silniejsza niż inne ważniejsze w życiu cele.

W sprawę Szewczyka byli m. in. uwikłani kierowcy, którzy przewożą łup złodziei do Kralowa. Nie chodzi nam w tej chwili o ustalenie rozmiaru ich winy, o to, czy istniały okoliczności łagodzące i jakie.

Trzej oskarżeni o współ-

udział w kradzieży kierowcy: Kankowski J. I., Kankowski J. II i Kazimierz Nowcki, w listach skierowanym do naszej Redakcji z ubieganiem i skruszą piszą o czynie, który popełnili — Stracili posady, stracili dobre imię. Chcą usłyszeć swoje sądownie skazanie przed konsekwencjami, jakie sami musieli ponieść. Ostatnie zdanie listu przytaczamy tu w całości:

„Nie idźcie na żadne podszepty i propozycje różnych złodziei i kombinatorów lekiego zarobku. Pracujecie sumiennie. Lepiej ciężko, a uczciwie zapracować, spokojnie spać i mieć czyste sumienie.

Niech nasza kara będzie dla was ostrzeżeniem!”.



Z obywatela Józefa Górnika przewodniczący Prez. PRN Władysław Gąwlas udekorował krzyżami za zasługi najlepszych spośród górników. Na zdjęciu: J. Anusiewicz otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi za długoletnią pracę w kopalni.



# Chodź »Rusalko« na jednego

Trudno uwierzyć, że najsłabsze wysiłki (niektórych kolek rolniczych powiatu bielskiego) napotykały na przeszkodę w swojej pozycyjnej działalności. Tworzącymi tych przeszkód są ludzie, których zadaniem jest raczej usuwać przeszkody w działalności kolek rolniczych aniżeli rzucać im kłody pod nogi.

Pod koniec roku 1956 zamieszkało na ws. zycie „Rusalko” młodzieży Powstała pustka po organizacjach, które zniknęły z terenu wiejskiego. Z wielkim wysiłkiem dokonuje się obecnie prób odbudowania życia, które dawniej płynęło dość bujnie.

Podstawowym warunkiem odbudowy życia społecznego młodzieży na wsi jest zwrócenie działalności obecnie kolegom rolniczym i tym

wszystkich obiektów, które w minionym okresie służyły oficjalnym organizacjom i towarzystwom. Mam na myśli przede wszystkim domy kultury. Tu i owdzie próbuje się zamienić je na bardziej dochodowe, ale zarazem na bardziej trujące młodzieży instytucje w rodzaju gospod ludowych („z wszystkim” oczywiście).

Klasycznym przykładem trudności, na jakie napotyka koleka rolnicze w swojej pracy, jest historia Kołka Rolniczego i Amatorskiego Zespołu Artystycznego „Rusalka” w Kozach.

Natwini działacze z Kołka Rolniczego zwrócili się z prośbą do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kozach oraz do kierownictwa Gminnej Spółdzielni Biała Wieś z prośbą o przydzielenie im 2 izb i sali teatralnej Domu Kultury.

Zamierzali tam zorganizować świetlicę i bibliotekę. Sali teatralną planowali przekazać powstałemu przy tej organizacji Amatorskiemu Zespołowi Artystycznemu „Rusalka”, dającemu gwarancję zajęcia się pracą kulturalno-oświatową w Kozach.

Do rozpoczęcia starań o przydzielenie omawianych pomieszczeń uprawniał Kołko Rolnicze fakt, że — poza ZHP, zrzeszającym raczej młodsze pokolenie — jest ono jedyną organizacją, mogącą zaopiekować się starszą młodzieżą. Dowodem słuszności tego rozumowania było także i to, że szereg kolek rolniczych z dnia na dzień w list padzie liczyło ono 80 członków i miało prawo walczyć o własną siedzibę Kołko Rolnicze „Rusalka” wypracowały pewien majątek organizacyjny, dla którego trzeba znaleźć odpowiednio zabezpieczone pomieszczenie, aby nie niszczał.

Prezydium GRN w Kozach pozostało głuche na wszystkie argumenty. Przydzielenie 2 izb i sali teatralnej wręcz odmówiło, wyjaśniając, że... (słucha, cie, słuchajcie!)... budynek został oddany do dyspozycji Gminnej Spółdzielni, która — nawiasem mówiąc — kombinuje otwarcie w Domu Kultury w dniu 1 stycznia 1958 r. gospody ludowej. Jedną niewielką salą pozostała do użytku GRN. Prezydium uważa, iż w sali tej mogą się pomieścić z powodzeniem wszystkie organizacje działające na terenie gminy.

Nie chcemy być złośliwi, ale oczami wyobraźni widzimy już, jak to się od początku nowego roku zacznie rozwijać życie kulturalne i społeczne w Kozach. Prezydium GRN razem z kierownictwem spółdzielni zapraszają „Rusalkę” na „jednego”, a Kołko Rolnicze organizuje w sali teatralnej, zamienionej na karczmę, galowe przedstawienie. Proponujemy zainaugurować je piosenką — „Więc przebijmy Dom Kultury” na melodię znanej z dawnych lat „piosenki”: „Więc przebijmy naszej babci domek mały, domek mały”...

Tylko nie zapomnijcie. Najdrożsi, zaprosić na to galowe przedstawienie przedstawicieli Powiatowego Zarządu Kol i Organizacji Rolniczych z Bielska i Wydziału Kultury Prezydium PRN, które w tej chwili biedzą się nad tym, jakby Wam pomóc w tych kłopotach lokalowych.

„Rusalkę” pozdrawiamy. (2)



Jeszcze jeden przywieziony urządzonej przybył naszemu miastu. Wystawa bardzo ładna, tak że naprawdę miło, jeśli nie kupię, to przynajmniej popatrzeć na ładne buty.



Wystawy innych sklepów też już przybierają świąteczny wygląd. Na naszym zdjęciu, pomysłowa dekoracja sklepu jubilerskiego przy ul. Barlickiego.

## Uczta artystyczna

Dawno nie było w Bielsku imprezy artystycznej, która do starczyłaby tylu wrażeń, emocji i przeżyć artystycznych. Mówimy oczywiście o niedawnym występie Bittnerówny, Grucy, Irci Regini, i L. Finzego.

Rzecz oczywista, śmieszne byłoby próby recenzowania artystów tej miary w naszym powiatowym tygodniku. Możemy tylko powiedzieć, że widownia była zachwycona, była porwana sztuką artystycznym wykonawców. Umie się jednak bielska publiczność poznać (i to bez „pomocy” snobów) na artyzmie najwyższej klasy.

Zarówno mistrzowską parę

tancerzów, jak i znakomitą wokalną solistkę (gdy śpiewała „było się” w mediolańskiej „La Scala”) darzono długo nie milknącymi oklaskami. Duże bramy otrzymał również Lesław Finze i — prowadzący w prześny sposób konferansjerkę — Jerzy Szczawinski.

Szkoda wielka, że mimo usiłowań nie udało się zorganizować powtórzenia imprezy. Bi lety w „Orbisie” rozprzedano w przeciągu dwóch godzin! Ten swoisty rekord świadczy o tym, jak bardzo lakniemy imprez artystycznych na wysokości poziomu. Oby w przyszłości było ich u nas jak najwięcej! (key)

## Hei, iza sie w oku kreci!

Kierownictwo Biblioteki Miejskiej ma poważny kłopot z kilkoma nieczytanymi czytelnikami. Na lubią oni oddawać wypożyczonych książek. Kierownictwo biblioteki apeluje za naszym pośrednictwem do Was, Mili Czytelnicy, prosząc raz jeszcze o zwrot wypożyczonych książek.

Pani Stanisław Krecioch, ul. Piotrowska 12/4! Korzystał Pan z biblioteki wraz z żoną i dzieckiem. Wypożyczył Państwo 3 książki w maju, a jedną nawet w marcu br. Dotychczas książki nie zostały zwrócone, a tu już grzesz! Może by tak, Panie Stanisław, zrobić bibliotecę przynajmniej na gwiazdkę prezent i książeczki laskawie zwrócić! Niech Pan pomyśli!

Pani Anna Barcik z Mikuszowic! Wypożyczyła Pani książkę jeszcze w kwietniu br. i w ciągu 9 miesięcy nie potrafiła Pani książki przeczytać. Jak to ten czas szybko leci! Hei, iza się w oku kreci! Młodość mija, a książeczka do biblioteki nie wraca! Pani Anna może jednak da się Pani namówić!

Pani Anna może jednak da się Pani namówić!

Pani Stanisław Pęcikiewicz, pracownik FWP i Pani Elżbieta Kubica, ul. Wandy 264! Wypożyczyliście po jednej książce z Biblioteki Miejskiej w marcu br. i nie, a raczej jak gdyby nigdy nie! Co się z Wami dzieje? Dlaczego nie oddajecie książek do biblioteki? Za dwa miesiące będziemy obchodzić malenki jubileusz ponieważ minie rok od czasu kiedy skorzystałście po raz ostatni z biblioteki. Prosimy koniecznie się poprawić!

Te same prośby mamy do Pani Ireny Pezdek, pracownicy „Młodej Gwardii”, do Pani Tatiany Waluś z Przenodni Rejonowej oraz do Panstwa Sochow, ul. Aleksandrowicka 33. Prosimy o zwrot wypożyczonych książek!

Z naszej strony musimy dodać, że kierownictwo uprzedziło wymienionych o możliwości zaapelowania do nich na łamach prasy.

(c)

## ABC Biblioteki Miejskiej

Amatorów dobrych książek, korzystających z usług Biblioteki Miejskiej jest w chwili obecnej 11.500. Z przyjemnością można stwierdzić, że biblioteka posiada największy w województwie katowickim procent czytelników w stosunku do ilości mieszkańców.

Biblioteka cieszy się największym powodzeniem. Wśród wypożyczonych książek zajmuje pierwsze miejsce. Następnie najwięcej zwolenników znajduje geografia, pamiętniki, monografie, historia i pozycje techniczne.

Cyfra wypożyczonych w tym roku książek wynosi 240.000 tomów. Księgozbiór Biblioteki sięga obecnie liczby 50 tys. tomów. (ek)

# DOLINA SMUTKU

W latach trzydziestych, gdy w Zakopanem uruchomiono pierwszą w Polsce kolejkę linową na Kasprowy Wierch — Szczyrk i Kitzbühel, mała alpejska wioska w Tyrolu, nie różniła się wiele od siebie. Dziś Kitzbühel jest klejnotem wśród europejskich zimowisk. A Zakopane, Szczyrk?

Asfalt pokryty jest lodem. Wicher gna po nim tumany śniegu, ciska je w okna chat, chyli w głębokim poklonie swierki pobliskiego lasu. Szczyrk jest dziś zły. Pusty. Wymarły. Autobus, mimo wczesnej godziny z zapalonymi światłami toruje sobie drogę do przystanku. Pod wschodnią, osłoniętą od wiatru ścianą drewnianego kiosku czeka pasterowie. Kobieta w wielkiej chustce. Kilku narciarzy, których wiatr zmiotł ze Szczyrznego, Trzaskają drzwi. Niebawem cielsko ginie w śnie żnej zadymce...

Wzrąca, balagan i rozczarowanie towarzyszy budowie nowej olimpijskiej skoczni. Potem wszystko umilkło. Skocznia zaczęła się walić. Ile razy się zawalała — tyle razy dzwignęła ją z ruin działacze i zawodnicy miejscowego LZS. Czy ktoś pomagał? Tylko tyle, prawie tyle, aby inwestycja, figurująca na poczynnych miarach w „inwentarzu” PPIS nie

przeszła na zawsze do wspomnień. To samo było z trasą zjazdową. Kto ją wybudował? Leśnicy, narciarze, młodzież wszystkich klubów, różnych sekcji! A dopiero potem PPIS z wielką rezerwą przeprowadził w Szczyрку Narciarskie Mistrzostwa Polskie...

Dawno, bo już po pierwszej wojnie światowej odkryto Szczyrk dla sportowców zimowych. Wycięto łatwe trasy zjazdowe, wybudowano kilka pensjonatów, otwarto restauracje. Dnia, wyłączając skocznię, trasę zjazdową i wyciąg, wszystko „pozostało nam z tych lat” takie, jak dawniej. A rezultat?

Na „olimpijskiej” skoczni nie skaczą olimpijczycy, na „najlepszej” trasie nie jeżdżą najlepsi Polowa pensjonatów znowu pustka. A cała dolina — smutkiem...

Łatwo operować słowami o negatywnym zabarwieniu. Można, i to łatwo można, zochydziać rzecz najpiękniejszą. A Szczyrk należy właśnie do miejscowości najpiękniejszych w Polsce. Tragedia w tym, że

zochydzają go nie tylko słowa! Pamiętam Szczyrk w okresie Narciarskich Mistrzostw Polski. Flagi, transparenty, tłumy różnokolorowych dresów, wesołe melodie, oświetlone okna. Zdłużenie doskonałości. Fatamorgana, która zniknęła natychmiast po zakończeniu mistrzostw. A wraz z nią zniknęły flagi, transparenty, odjechał samochód z głośnikami. Powiało pustką...

Nie ma w Szczyрку wielu sklepów Kilka GS-ów. Koniec. Brak lokali rozrywkowych. Rozrywkowych oczywiście przez duże „R”. Nikt nie spotkał się jeszcze z tym, aby gdziekolwiek i jakkolwiek był propagowany. Nikt na naszych dworcach nie widział afiszów zachęcających do zwiedzania Szczyrku. Ani w Niemczech, ani w Czechosłowacji, ani w żadnym innym kraju w powodzi prospektów płynących z całego świata nie znalazł się prospekt Szczyrku. Powie ktoś, że nie można reklamować „dziewiczej natury”. Nie będzie miał racji. Nie ko-

lejki, nie luksusowe damcinki decydują dziś o powodzeniu. W szwajcarskich uzdrowiskach rozbiera się autostrada, kasuje kolejki, wypuszczając w świat reklamę głoszącą: „Przyjdźcie do nas! U nas nie ma kolejek ani samochodów. U nas jest piękno przyrody”.

I w Szczyрку przyroda jest piękna. Jest też jedna kolejka. Ona nie zaszkodzi reklamie. Nie zaszkodzi też trasie zjazdowej i skoczni. O ile coś zaszkodzi, to tylko zielone, odrapane szklki Gminnych Spółdzielni, butelki pod stolikami knajp, archaiczne filmy na ekranie miejscowego kina, szare, bezbarwne, niesprzątane ulice na samej zimowej „stolicy”. I melancholia, smutek, które raz zagłuszyły w dolinie Żylice, nie mogą doczekać się eksmisji.

Nie łatwo czytać Szczyrk. Nikt temu nie przeceży. Nie łatwo usłyszeć zaniedbania, smutku, bezwonne propagandy, przekonanie władze sportowe. A jeszcze trudniej zapewnić ludziom, osiągniętym przez reklamę, minimum wygody w Dolinie

nie Smutku. Ale czy ktoś z gromadzkiej lub innej rady na rodowej zastanowił się kiedykolwiek „nad skutecznym rad sposobem”? W Zakopanem, ra da narodowa zasypuje swymi uchwałami, rewelacyjnymi uchwałami najwyższe szczeble administracji państwowej. W Zakopanem walczy się o prawo rozpisania narodowej pożyczki rozwoju Zakopanego, mobilizuje się wszystkich i wszystko do tego, aby dać zniż zaniechanym brukom tej perły Tatr. I oto okazuje się, że zapal i energia potrafią działać cuda...

To, że w Zakopanem inna aura rewolucjonizuje dotychczasowe pojęcia o rzekomo „ograniczeniach” możliwościach rady narodowej, jest zasięgą krakowskiej prasy. Ona to, trzy lata temu, w tej samej ogólnikowej, ostrożnej formie rzuciła wezwanie Zakopanemu. My rzucamy je dziś ludziom, którzy ukochali Beskid. Ludziom, którzy wahają się wystąpić z propagandą. Działaczom, którzy pojdą bardzo daleko, byle dopie do celu, byle w Dolinie Smutku uczynić prawdziwą zimową Stolicę Śląską.

Góry, śnieg i śnieg — to kredyt przyrody. Nie wolno do puszczać do tego, aby był trwale wany...

Tadeusz PATAN



## Panie Redaktorze!

Prokuratura docenia w pełni współpracę „Kroniki” na polu walki z przestępczością. Organa wymiaru sprawiedliwości MO oraz różne instytucje kontrolne prowadzą nieustanną i energiczną walkę z kradzieżami, spekulacją, łapownictwem, chuliganstwem i innymi naruszeniami przepisów prawnych, jednak bez pomocy prasy i całego uczciwego społeczeństwa batalia ta nie może być wygrana.

Ważne zadanie przypada prasie, a więc na naszym terenie przede wszystkim „Kronice Beskidzkiej”. „Kronika” dociera bowiem do każdego, każda musza i powiatu, informuje społeczeństwo o sytuacji społeczno-gospodarczej naszego terenu, nie szczędząc również krytycznych słów pod adresem władz, instytucji i obywateli w razie stwierdzenia niedociągnięć, zaniedbań, marnotrawstwa i działalności przestępczej, upytliwiających hamujących na rozwój naszej gospodarki narodowej. „Kronika” spełnia zatem m. in. do niedługo rolę wychowawczą, jest obiektywnym, niepartijnym, pozytywnym i negatywnym strażnikiem naszego terenu.

Mimo „młodego wieku”, „Kronika” potrafiła pozyskać sobie już wysoki autorytet i zaufanie w terenie i znajduje coraz to więcej czytelników.

Zaufania tego nie wolno jednak utracić. Nie można czytelnikom podawać niesciśniętych wiadomości, wywołujących protesty niestawiane napiętnowanych obywateli czy też instytucji.

Dla dobra „Kroniki” nie można umieszczać na jej łamach notatek w rodzaju „Panie Redaktorze!” (nr 49 z 8. 12. 1957 r.). Artykuł ten bowiem sporządzono bez uprzedniego sprawdzenia treści i celkiem bezpodstawnie zantagonizował dozwolonego prokuratora, którego niestety prokurator nie miał w ogóle okazji podejmować, gdyż o przedmiotowym zajściu chuliganskim dowiedział się dopiero z „Kroniki”. Jest prawdą, że opisane chuliganstwo miało miejsce w dniu 30. XI, br. w ZPW im. Gaudika w Bielsku-Białej i w wyniku interwencji MO ob. Czesław Rysko został doprowadzony do aresztu Komendy Miasta MO, skąd jednak zwolniono go w dniu 2. 12. 1957 r. bez porozumienia się z Prokuraturą. W związku z omawianą notatką prokurator zbadał sprawę, polecając MO ponowne przeprowadzenie natychmiastowego dochodzenia i w razie potwierdzenia stanu faktycznego, opisanego w „Kronice”, podejrz. Rysko będzie doprowadzony do Prokuratury celem zastosowania aresztu tymczasowego.

Prokurator Powiatowy  
mgr K. Kaluża

\* ★ \*

## OD REDAKCJI

Odpowiedzialność za niestosowny zarzut ciąży, poza autorem notatki, również na informatorach z Komendy Miasta MO, którzy lekkomyślnie, korzystając z autorytetu czynników oficjalnych, już kilkakrotnie udzielali nam nieścisłych informacji.

# Koncerty uczniów liceum muzycznego

Liceum muzyczne już od szeregu lat wyróżnia się dużym zaangażowaniem dla pracy społecznej. Po pewnej przerwie rozpoczęło ono znowu akcję koncertową, z której wynikają podwójne korzyści. Przede wszystkim przyczynia się do podniesienia poziomu artystycznego uczniów, a publicznych występów, co jest zadaniem dużym, ale nie równocześnie koncerty uczniowskie stają się doskonałym poligonem artystycznym, służą wybitnie idei umuzykalnienia społeczeństwa.

Rzecz prosta koncerty szkolne nie mogą iść po najmniejszej linii oporu w zdobywaniu słuchacza. Trudno zadać, aby np. młode wokalistki śpiewały arie operowe, albo aby program orkiestralny czy solowy ograniczał się do melodii tanecznych. Ale programy koncertów, pomimo ich poważnego charakteru, są jednak złożone z łatwo dostępniejszych utworów niż programy Filharmonii.

Koncerty urządzane przez Liceum Muzyczne w ostatnich cza-

sach zdobyły nie tylko dodatnią ocenę publiczności, ale wybudzały coraz większe zainteresowanie, czego najlepszym dowodem bodaj była frekwencja na ostatnim koncercie w dniu 8 grudnia br.

Koncert ten był już powtórzony po raz trzeci, gdyż urządzony był w dniu 29. 11 dla Ogniska Zw. Nauczycieli, a w dniu 7 grudnia wystąpili soliści w Domu Kultury Włokniarzy.

Przyzwyczajmy się, że wyskoki uczniowie traktuje się z pewnym pobłażaniem, i że sprawozdawcy ograniczają się przeważnie do ogólnej oceny, nie wchodząc w szczegóły programu. A niestety.

Zanim przystąpimy do oceny solistów, pragniemy podkreślić duże wartości chóru i orkiestry.

Zelenkiego — Zaczarowana królewna — która rozpoczęła koncert, utwory Wiechowicza — Mruczkowa Bajki — i — Z tamtej strony rzeki — odpiewał chór. Licum pod batutą prof. Landerta zaskutkuje na bardzo dodatnią ocenę. Nie było w śpiewie niczego specjalnego w chórze, ale wokalistów (choćby ostrześci, tenorów, a monotypy — śpiewanie piano — swadeczyło o doskonałym wykształceniu zespołu. W drugiej części niezwykle dobrze wypadły — Dumka chłopska — Kola-koszka, Panna śnieżna wykonała też zaskutkuje Teresa Imielska. Dobrej ocenę uczennicy Liceum A. Pędziła i Irena Niedoba. Złoty młodziarzka dyrygentka dostanie-

le panowała nad chórem i orkiestrą.

Jako śpiewaczki wystąpiły dwie uczennice prof. Plackowskiej — Aleksandra Kegel i Teresa Imielska, którą znamy już z bardzo dobrych występów solowych w roku ubiegłym. Bodaj że najlepiej wykonana była aria Zuzi z — Verbum Nobile.

Najmłodsza z szeregu pianistek — Anna Ciesławska, zagrała „Imromptu” Schuberta z dużym zrozumieniem i odczuciem treści utworu. Zupełnie poprawnie zagrała „Arabesque” Debussiego również bardzo utalentowana Maria Świerczek.

Do zdolnych pianistek smarło zaliczyć można Marię Losakiewicz. Jadwiga Lesniowska, wreszcie Ewa Kucharska. Jednak bezkonkurencyjną okazała się w tym koncercie młoda chopinistka, uczennica prof. Marty Nowak Irena Niedoba. Złoty chór na specjalną pochwałę zasłużyła doskonale zagrana przez Irenę Niedobę „Fantazja impromptu”.

Z obu występów na tym koncercie wychodzi, że Janina Graca i Wojciech Mustatow jest naprawdę kłopot. Nie łatwo ustalić, komu przysługują pełne pierwszeństwo. Ze są obaj już dojrzałymi, doskonałymi muzykami o nieprzeciętnym talencie, nie należy zaprzeczyć. Graca zagrał doskonale koncert Brucka G-moll cz. I, jeszcze lepiej Nocturn E-dur Chopina. Mustatow poko-

nał bez najmniejszego błędu nie było jakie trudności „Symfonia Hiszpańskiej” Lalo.

Jeżeli wolno być prookiem, to Graca będzie zawsze przeważał uczuciem w swej interpretacji, a Mustatow powinien zdobyć maksymalną biegłość w technice.

Wreszcie na koniec należy się dodatnia ocena bardzo dobremu puzonistce Romanowi Siwkowi, który wykonał arie Paderba jak stary wytrawny muzyk.

Należy podkreślić, że akompaniowały solistów, śpiewaczki, skrzypkom i puzonistce uczennice Liceum. A akompaniamentu Koncertu Brucka, a zwłaszcza Symfonii Hiszpańskiej bynajmniej do łatwych nie należy i wymaga nie tylko dobrej techniki, ale i właściwej interpretacji utworu.

Koncert to zupełnie obiektywne, choć tak dodatnie sprawozdanie pragniemy dodać, że Liceum zaplanowało nie tylko jeszcze dwa koncerty w roku bieżącym w liceach Asnyka i Findera, ale również koncerty solistów dla świata pracy w Domu Kultury Włokniarzy, w roku bieżącym i najbliższych miesiącach przyszłego roku.

Lucjan BASTGEN

## Uwaga — KANALIA!

Kanalia jest mi pozost jak inny człowiek. Nieczym się nie wyróżnia, nie ma psiej mordy, nie ma kłosa jaguara trudno ją więc rozpoznać.

Aniela Nazimek z Zabrzega koło Czechowic sprawiła zgola wizerunek wytwornej, starszej pani. Lubi kawiarne, z jednej ręki do drugiej, tu popołkuje, tam pobływać dowcipem, pobływać błyskami, sztyg jej zdoła puszysty srebrny lis.

Wszystko to razem nie mówi nam nic nowego, wszystko to można pogodzić z uczciwością. Pani Aniela jest jednak uczciwością pozbawiona. Kompletnie. Zbija fortunę na oszustwach na kaniach MO z Czechowic. Ma ją dobrze, aby dobrze, ma od niej strony (no coż trudno od dobrej, bo jej nie ma, jest tylko pasmo draństw, ma-

tactw, oszustw). Pani Aniela — to niemal biuro, oszustwa. Tak, ale biuro! Kto by się dawał, że ma wilej w Zabrzegu, że ma na studiach corse (na medycynie), że ma szlif, ma obycie.

Dziwie się można, że... nie sędzi za krótką. MO z Czechowic seiga ją, seiga karnie. Sorytina oszustka, jak każdy śliski człowiek, jest jednakże tu, ówde, wędz, zmienia adres. I uprawia, uprawia bez przerwy, stale, bez wytchnienia, namiętnie, swoje oszustwa. Tłum oszukanych tośnie, sława jej rośnie.

Pani Nazimek ma styl „pracy” jak nikt.

— Mam proszę pani — zwraca się do przygodnej sąsiadki przy stoliku kawiarzynie — przyjdźmy na budowę, na cement, na cegły, drzewo. Mnie, proszę pani, nie stać, by się budować. Córka na studiach, pani sama rozumie. Czy pani nie zna kogoś, komu by warto sprzedać przydział? Zna pani? To doskonale, świetnie! Proszę mnie skontaktować. Jutro! Dziękuję. Czuję, że mogę w pełni pani zaufać. Bo widać pani,

ludzie są tacy różni, ale — po pani z miejsca widać uczciwość, ja się nie mylę, umiem ludzi ocenić, starczy pięć słów.

Dochodzi do kontaktu. Pani Nazimek wyłudza od „klienta” trzy, pięć, siedem tysięcy na wykup „przydziału”. Po jakimś czasie się depeszę „Nieścisłość, trzeba mi jeszcze trzech tysięcy, bo GS chce wydać całość”.

Po otrzymaniu owej kwoty Nazimek znika bez śladu.

Pewnie, że nabrać daty się jej jedynie chyba ludzie mogą. Ale czy u nas brak nawłownych? Nawłowność idzie tu zresztą w parze z brakiem przydziału. Najlepszy dowód, że ostatnio oszustwo dało się nabrać architektom stadionów i zielenców, jeden z współworników chodzowskiego stadionu. Pani Nazimek wyłudziła od niego 3 tysiące na wykup przydziału stali z drutu. Miała go dostać z Gminnej Spółdzielni w Pęczynie. Tak, lecz GS o niczym zgola nie wie. Z stali więc — nic! Nazimek znikła wsakła. Pieniądze też.

A kanalia grasuje. Grasuje dalej.

WI. B.

## PRAWNIK odpowiada

Stały Czytelnik J. P. z Bielska pisze o wyłączeniu, czy w związku ze zwolnieniem go z tymczasowego aresztu i umorzeniem śledztwa może ubiegać się o przyjęcie z powrotem do poprzedniego zakładu pracy?

Kwestię powyższą reguluje dekret z dnia 18. I. 1956 r. Dz. U. Nr 2, poz. 11, o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu emigracji pracy, stanowiąc w art. 4, 12: „zakład pracy, mimo wyłączenia umowy z wpływem trzech miesięcy nieobecności w pracy, nie może odmówić przyjęcia z powrotem pracownika, który został zwolniony w postępowaniu karnym przez jego umorzenie lub wyrokiem uniewinniającym i starał się do pracy w ciągu 7 dni”.

Zakład pracy powinien zatem przyjąć „Czytelnika” z powrotem do pracy o ile zgłosił się w ciągu

7 dni od zwolnienia z aresztu i zakład nie może odmówić przyjęcia go z powrotem do pracy, pomimo że umowa o pracę wygasła, gdyż samo zgłoszenie się pracownika powoduje zawieszenie się na nowo stosunku pracy. W razie, gdyby zakład odmówił przyjęcia do pracy, „Czytelnik” ma prawo wystąpić do komisji rozjemczej lub do sądu z wnioskiem o ustalenie, że stosunek pracy istnieje i zastępcie z rozstrzygnięciem o odroczeniu z powodu zwolnienia z pracy bez uzasadnionej przyczyny.

Powyższe uprawnienia nie przysługują jednak osobom, zwolnionym z aresztu na mocy amnestii, gdyż amnestia nie stanowi uniewinnienia.

ORYW. ST. BUDZYN BIELSKO: Odpowiedź otrzyma Obywatel w przyszłym numerze „Kroniki”, po bliższym zbadaniu sprawy budowy łodzi.

## Pierwszy skok



Pierwszy skok! Styl pozostawia wprawdzie jeszcze wiele do życzenia, ale duża przerwa w treningach, wiatr i gęsty opad znacząco uwarunkowały bynajmniej korzystnych warunków lotu.



# Czyżby knock-out całej drużyny?

## Pierwszy start

Konkursy z doskonałych warunków śnieżnych, sekcja narciarska LZS Szczyrk, zorganizowała na małej skoczni w Błęj pierwszy w Polsce zawody narciarskie w bieżącym sezonie. W otwartym konkursie skoczni wzięło udział 19 zawodników.

A oto wyniki konkursu:

Seniorzy: 1) Stefan Przybyła (LZS) — skoki 42,5, 43 m, nota 210,9 pkt. 2) Włodzisław (LZS) — skoki 41, 44 m, nota 206, pkt. 3) Bieńek (LZS) — skoki 39,5, 37 m, nota — 184,8.

Juniorzy: 1) Pezda (BBTS) — skoki 33,5, 33 m, nota — 181,3. 2) Antoni Laciak (LZS) — 29, 39 m, nota — 173 pkt. 3) Wiśnik (LZS) — 34, 31,5, nota 168 pkt.



Porwisty wiatr, gęsty śnieg nie zachęcają publiczności. Szczyrk poza tym jest o tej porze jeszcze pusty. Do wadliwych widoków widzów niezawodnych należy jednak najmłodsze pokolenie narciarzy Szczyrku. Oni to przygotowali zeskoki, oni nimio zimna uparcie tkwią na stromym stoku obserwując swych instruktorów i marzą — czy już tak skakać... (usp)

## Uwaga! Uwaga!

NOWO WYCHODZĄCY  
WAPIENNIK FIRMY  
TALUS I S-KA  
w Radziechowych, k. Żywca  
dostarcza

wysokogatunkowe  
**wapno**  
budowlane

## Ogłoszenia drobne

POSZUKAM koncesję na prowadzenie sklepu galanterijnego i krawieckiego w Bielsku. Poszukuje wspólnika z lokalem. Wiadomość pod „koncesja”.

FORTEPIAN wiedeński, krótki z płytą metalową sprzedam. Bielsko, Krasińskiego 11 m 5.

INŻYNIER-rolnik po studiach poszukuje odpowiedniej pracy w Bielsku. Zgłoszenia pisemne — redakcja „Kroniki Beskidzkiej”.

POSZUKUJE pokon sublokatorskiego w Bielsku. Wiadomość pod „Mieszkanie”.

Redaguje Kolegium.

Adres redakcji i administracji: Bielsko-Biala, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78 Oddział redakcji: Żywiec, ul. Kościuszki 39. — Druk: RSW „Prasa” Katowice Opłata 20.

Nakład: 14.553

R-14

Na przestrzeni kilku lat swego istnienia, od roku 1950, bokserzy czechowickiej Stali zdobyli sobie rozgłos w całym kraju. Założycielem i zasłużonym działaczem sekcji jest Władysław Fortuna, królowi niestety już od kilku tygodni poważnie chorujący. Brak jego opieki odczuwa sekcja coraz bardziej. Tym większy ciężar spada na barki trenera Fr. Mleczki, wyświadczonego nad formą i postępami swoich wychowanków.

Mimo wszystkich sukcesów mają czechowicki bokserzy poważne kłopoty, groźące nawet istnieniu sekcji. Taka sytuacja byłaby nie tylko szkoda dla całego klubu, ale dla całego sportu śląskiego. Drużyna, w której są tacy zawodnicy jak Hofman (musza), Kotow i Pelech (kogucia), Olearczyk (torokowa), Hebda (lekka), Maltz (lekkośrednia), Kempa (połśrednia), Borut (lekkośrednia), Adamczyk (średnia), Walus i Plaza (połciężka), Bilko (ciężka) nie może ulec rozwiązaniu.

Działacze sekcji skarżą się, że MRN w Czechowicach nie przychodzi im z pomocą, że w swych kłopotach są zmuszeni do samodzielnego działania. Mała sala, Domu Kultury, w której odbywają się wszystkie zawody, mieści zaledwie kilkadziesiąt osób, więc nie może tu być mowy o jakimkolwiek dochodzie, o samowystarczalności.

Walcownicy przynajmniej wprawdzie w sekcji bokserkiej Ewale 35.000 zł, lecz taki „zastrzyk” nie na wiele pomaga. W związku z powyższymi wydatkami na jakie narażona jest sekcja, w roku 1958 może być istnienie sekcji uzależnione od pomocy, jakiej udzieli jej Walcownia.

Nie można dopuścić by drużynę stojącą tak blisko wrot ligi bokserkiej, spotkał los Gwardii Opole. Jesteśmy przekonani, że Prez MRN i Walcownia nie dopuszczą do kłopotów finansowych drużyny, która przynosiła i przynosi chlubę Czechowicom.

B. J.

## Informator

**NOCNE DYŻURY APTEK:**  
15 — 21 bm. Apteka nr 129 — ul. Dzierżyńskiego 8, nr 192 — pl. Wolności 17 i nr 193 — ul. Piastowska (ZOR II).

### TEATRY:

**Państwowy Teatr Polski**  
15 bm — godz. 16 i 19 „Sługa dwóch panów” (po raz ostatni)  
Uwaga: o godz. 16 przedstawienie dla szkół.

16 — 21 bm. teatr młodzieżowy (budynek „Wodociąg”)  
„Banaluka”

16 bm — godz. 16 „Czarodziejski garnet”

### KINA:

**Apollo**

15 — 18 bm „Car i cieśla” (NRD — 12 lat). 19 — 27 bm „Zatrzymane woz II 432361” (franc. — 13 lat) (Filmy panoramiczne) Po-

czątek seansów o godz. 15,30, 18, 20.

### Rialto

15 — 17 bm „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzko — 18 lat). 18 — 20 bm „Anaconda” (saw. — 7 lat). 21 — 22 bm „Tajemnica dzikiego szymbu” (polski — 7 lat)  
Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 20.

### Wanda

15 bm „Wszyscy jesteśmy mordercami” (franc. — 18 lat). 16 — 21 bm „Kapelusz pana Anatola” (polski — 16 lat).

Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 20.

### TELEFONY

Polis: 01, Milicja: 01, Straż Pożarna: 03, Pogotowie Ratunkowe: 09, Wodociąg: Stacja Wodociągowa: 31-80.

## Rada Nadzorcza i Zarząd P.S.S. w Żywcu

z okazji

## nadchodzących Świąt i Nowego Roku

składają wszystkim swoim Członkom i Klientom

**najserdeczniejsze życzenia**

## Dyrekcja Powszechnej Spółdzielni Spożywców W BIELSKU-BIAŁEJ

zawiadamia konsumentów, że

## sklep delikatesowy nr 52

przy ul. Lenina nr 27 jest wyposażony w pełny

**assortyment**

**artykułów świątecznych**

KOMITETOWI WOJEWODZKIEMU, MIEJSKIEMU I POWIATOWEMU PZPR

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

**ton. Alojzego Janusza**

i okazali nam wiele szczerego współczucia składamy

serdeczne podziękowania

**Żona, Dzieci i Rodzina**

## Bielskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

W BIELSKU-BIAŁEJ, ul. BATOREGO 21a

**ogłaszają**

## przetarg ograniczony

na samochód osobowy marki Opel - Olympia 4-osobowy

Cena wywołania 27.000 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy). Wysokość wadium 3 tysiące zł (trzy tysiące) składać należy najpóźniej do dnia 28. XII. 1957 r.

Zainteresowani w przetargu winni przedłożyć łącznie z wadium zezwolenie na zarobkowy przewóz lub zaświadczenie PWRN stwierdzające, że zezwolenie na przewóz zarobkowy będzie im udzielone, albo zaświadczenie Wydziału Komunikacji Drogowej PWRN o uznaniu za konieczne używanie przez nie pojazdu w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przetarg odbędzie się dnia 30. XII. 1957 r. o godzinie 12,00 w Bielskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Bielsku-Białej przy ul. Batorówo 21a.

Ogłędzin pojazdu można dokonać codziennie od godz. 8,00 do godz. 10,00.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, prywatne i przedsiębiorstwa prywatne.

## WYTWORNIA SPRZĘTU MECHANICZNEGO

W BIELSKU-BIAŁEJ, ul. PARTYZANTÓW 44

telef. 30-13, 43-61, 24-16

## sprzeda łącznicę dyspozytorską nową

biurkową typ 20NN, system CB, model 1955.

Informacji udziela Dział Gł. Mechanika.

## Bielskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

W BIELSKU-BIAŁEJ, UL. BATOREGO NR 21

**ogłaszają**

## 2 przetarg ograniczony

na samochód ciężarowy marki „Chevrolet” USA 1 1/2 t.

Cena wywołania 18 tysięcy zł (słownie: osiemnastu tysięcy). Wysokość wadium 2 tysiące zł (dwa tysiące) składać należy najpóźniej do dnia 21. XII. 1957 r. Zainteresowani w przetargu winni przedłożyć łącznie z wadium zezwolenie na zarobkowy przewóz lub zaświadczenie PWRN, stwierdzające, że zezwolenie na zarobkowy przewóz będzie im udzielone, albo zaświadczenie Wydz. Komunikacji Drogowej PWRN o uznaniu za konieczne używanie przez nie pojazdu w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

12,00 w Bielskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w 22,00 w Bielskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Bielsku-Białej przy ul. Batorówo 21a. Ogłędzin pojazdu można dokonać codziennie od godz. 8,00 do godz. 15,00.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, organizacje społeczne, prywatne i przedsiębiorstwa prywatne.

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
WYTWORNIA

ŁAŃCUCHOW

w Bielsku-Białej,  
ul. Komorowska 35  
tel. 52-18

przyjmie  
do wykonania  
z powierzonego surowca  
obróbkę wirową

na automaty do średnicy  
10 mm.

GOSPODARSTWO ROLNE  
GÓRNICZWA JAWORZE  
pow. Bielsko

**zatrudni**  
natychmiast  
**KOWALA**

mieszkanie — zapewnione  
warunki do omówienia.



# Nasz „Sputnik”



Polomonts: T. Palan

# Pieska serenada

Los człowieka, który prą-  
cuje na trzy zmiłan<sup>1</sup>, a po  
powrocie do domu skazany  
jest na wysłuchiwanie za-  
łożonych skarg niwanych z  
sądownictwa do dziegi dwu-  
ka nie jest do pozazdroś-  
czenia.

Miejcie litość właściciel,  
nie maltretujcie zwierzęcia  
i mieszkańcy w pobliżu  
ludzi. Zróbcie coś z tą so-  
baką! Pamiętajcie że tylko  
kierowcy "prądowy" odnża-  
cza się cierpiwością w wy-  
słuchiwaniu psich serened.  
(ek)

*Droga Kroniko!*  
**W obliczu**  
**groźnej**  
**strzykawki**

Rauy miał przed sobą samą Słację Santarrio-Epidemiologiczną, która nasyła na moje ciało, do tego do unicestwienia, po przegromie zestrzeleniu przez przeciwników brzośnie mu. Czuję, że silny opór, szczerą miłość bezpodważalną i lada chwila poddać się zabiegowi wbrew josańd-kości, przypłacając ten desperacki czyn zdrowiem. Zaraz wyraźnie bliżej przegromy mego roz-

Oiż na skutek pew-  
nych doległości, zwia-

# Przyjdź pan jutro

Sklep ortopedyczny Zjedn.  
Sp. Pracy Ortopedyczno-  
Inwalid, przy ul. Podcienie  
czysty, jest od godz. 8 do  
16. "Czynny" — na wy-  
wieście.

— To nie, dostanie pan jutro.

Nasiepnego dnia na drzwiach wydłubała kartka z napisem: Remanent,

Abby uniknąć tego rodzaju nieporozumień stądja san. - epid. powinna założyć kartoteki osób niepodlegających szczepieniu

Uwaga doskonała wzor. (peli)  
strużana wartata z klient'a.  
Klienta-mwalid. jak wielk-  
szosc interesantow  
pedzi".

Skonńczą się wówczas wojny strzykawkowe i broń będzie można powiesić na kołku.

天  
地  
人  
物  
事



**Jassany  
Gwin!**

**Przypatrzcie się, dobrze,**  
drodzy Czytelnicy, tej spru-  
bie na poniższym zdjęciu!  
Nie jest to bowiem gruba  
zwykła, lecz nadzwyczajna  
— nadziarska gruba w Pol-  
sce i (wg posiadanych in-  
formacji) najdziarsza na  
świecie.

Z platyny? Zrobiona z do-  
kładnością do jednej tysię-  
cznej milimetra? Olbrzy-  
miach rozmiarów?

Nie z tych rzeczy. Wyko-  
nana jest z najzupełniej szero-  
żelaza, normalnie 11, tan-  
dencie. Ma 8 cm długości,  
Kosztuje... 512 złotych 50  
grozy. Tak, taki  
Oto zestawienie  
wykonania śrub  
chlunku przesłanego  
skłm Zakł. Przem. Płokar-  
nitczko przez Rzem. Spół-

Wystosowanie 4 rubry (sworz-  
nia wg wzoru  
F.)  
dwoma podplekami (m. lakutu  
ty 216, z dnia 27. II. 1937  
ku zupełnie legalnego, z  
dziedę Pracy Melarowowa  
"Młoda Gwardia", Ruchem  
nawet koszt. 05.  
zakł. 153,78 proc. 277,51 zł  
159,41 zł

Razem	446,95 zł
5 proc.	44,70 zł
Suma	517,50 zł

# Kompromitacja

# Kompromitacija

# Mikolaj

Zbiżnia się gniazdzka  
wszystkie maluchy wno-  
sząc do amolków próbów-  
o kornia na bieganiach czy-  
łakę zamukajacy oczy, w  
miewo zampekokojone. M  
dnia 6 grudnia św. Niko-  
laj tak dokładnie ogłoso-  
nię kłepczy ze słodkocy, że na-  
wet najmłodszym nasuwa-  
się podejrezenie. Z zaopa-  
nieniem niechcąc mi-

...i najpiękniej, Miodka ma  
i korytaś z ziemskimi  
urobion, które w dzie  
dnie zabawk nie są  
doktorale. W sklepach  
ik dojad nie ma niteg  
mowu, a nieśmia zabau  
i wunalein tak że moż  
a by je prymord nie  
ogrym dzieciom za  
miałtrogli.

Jeśli do świata nie się  
pod tym uwziadłem ręką  
miem, Młoda! będziesz  
chorobomilowony, co mu  
na pewno nie uległ na  
johre, jeśli się użem  
pod ręką rękę tego se  
pionu i piniennie oder  
wione od praw ziem-  
skich.  
(ek)

EPSTK  
T X G O D N I A

# WZTIWNA SPRAYWA

Mamy aż tyle hut (Boże przebacź!)  
Mimo to trudno kupić... pogrzebacz-

**ZŁY S**  
Prosił o pół czarnej,  
Dostał też pół marmel.

# LIMERYK

Pan Alfons z Bielska-Białej  
Kupił w zimie sandały.  
Takiemu kupnu Fonsia  
Dziwił się kum i sąsiad.  
Przedej — rzeki — od sandałów  
Doczekam się upałów.

Wladyslaw BASILIDES

# Nawet Pegaz nie może być widziany

Sąsiedztwo konia, na-  
cej się tuż obok Państwa  
Mechanicznego. Żużel, te-  
użony z kolektorów, leży  
nieomal tuż pod nosem  
mieszkańców tego domu,  
zaczynając od niego.

jak jedna, skromną  
różeczkę kantienę z sta-  
nowca za dach. Jej im-  
ię, dla drobnich uszu-  
cików, nieścisłości hamu-  
ję truchliwą przed zło-  
tym łow, które to, ta-  
tum przesłaniają w bud-  
zie, mianem publicznej  
sędzi, kate umiarku-  
wująca ich domu. (ek)

